

Mietek Szcześniak, ks. Jan Twardowski , Nierówni

Gdyby wszyscy mieli po cztery jabłka
Gdyby wszyscy byli silni jak konie
Gdyby wszyscy byli jednakowo bezbronni w miłości
Gdyby każdy miał to samo
Gdyby każdy miał to samo
Nikt nikomu nie byłby potrzebny

To co mam i to czego nie mam
Nawet to czego nie mam komu dać
Zawsze jest komuś potrzebne
Nierówni potrzebują siebie
To co mam i to czego nie mam
Nawet to czego nie mam komu dać
Zawsze jest komuś potrzebne
Nierówni potrzebują siebie
Nierówni potrzebują siebie

Jest noc żeby był dzień
Ciemność żeby świeciła gwiazda
Jest ostatnie rozstanie i rozłąka pierwsza
Kochamy bo innym serce wychłódło
Kochamy bo innym serce wychłódło
List przybliży bo inny oddała

To co mam i to czego nie mam
Nawet to czego nie mam komu dać
Zawsze jest komuś potrzebne
Nierówni potrzebują siebie
To co mam i to czego nie mam
Nawet to czego nie mam komu dać
Zawsze jest komuś potrzebne
Nierówni potrzebują
Nierówni potrzebują